

KS. RYSZARD TOMCZAK

Eklezjogeneza w interpretacji współczesnych polskich teologów

W badaniach teologów katolickich nie było nigdy wątpliwości, że Kościół został założony przez Jezusa Chrystusa. W przedsoborowej teologii pojawiały się rozbieżności w kwestii złożoności procesu powstawania Kościoła. W tradycyjnej eklezjologii bardziej eksponowano inicjatywy i czynności Chrystusa zmierzające do ustanowienia instytucjonalnych struktur Kościoła, głównie prymatu i apostołatu. Było to ujęcie zbyt wąskie i nie współbrzmiało z naturą Kościoła pochodzącego od Chrystusa. Takie ujęcie Kościoła było reakcją na liberalne i modernistyczne kwestionowanie widzialnych Jego struktur.¹

Współcześnie teologowie zastanawiają się, czy Kościół powstał jako owoc zbawczego dzieła Jezusa z Nazaretu związanego bezpośrednio z Misterium Paschale Christi, czy też jest wynikiem całej działalności ziemskiego i uwielbionego Chrystusa. Rozważania rozpocznie się przeglądem najważniejszych dokumentów Kościoła, które „dotykają” problematyki założenia Kościoła przez Jezusa Chrystusa, a następnie ukaze się poglądy współczesnych polskich teologów w kwestii eklezjogenezy.

1. CHRYSZTUSOWE KORZENIE KOŚCIOŁA W DOKUMENTACH WSPÓŁCZESNEGO MAGISTERIUM

Nowe spojrzenie na powstanie Kościoła² można dostrzec już w dokumentach Soboru Watykańskiego II. „Konstytucja dogmatyczna

¹ Stanowisko dawniejszych polskich teologów omówione zostało w 14 tomie „Studiów Paradyskich” – zob. R. T o m c z a k, *Eklezjogeneza i kształtowanie się władzy religijnej pierwotnego Kościoła w interpretacji przedsoborowych polskich teologów*, Paradyż 2004, 177-184; zob. M. Rusecki, *Geneza Kościoła*, w: *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, red. M. Rusecki (i inn.), Lublin-Kraków 2002, 662.

² Odnowione ujęcie genezy Kościoła, odwołujące się do śmierci Jezusa na krzyżu, znajdujemy już w encyklice Piusa XII „*Mystici Corporis*”: „Boski Odkupiciel rozpoczął budowę mistycznej świątyni Kościoła wtedy, gdy nauczając nadał swoje prawa; dokończył wtedy, gdy pełen chwały zawisł z Krzyża; a wreszcie okazał ją i publicznie ogłosił wtedy, gdy w sposób widzialny

o Kościele” zwraca uwagę na to, że Ojciec Przedwieczny pragnął wierzących w Chrystusa zgromadzić w Kościele świętym, który został przygotowywany już od początku świata. Kiedy jednak nadszedł Syn, który miał wypełnić wolę Ojca, zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi. „Kościół, czyli Królestwo Chrystusowe, już teraz obecne w tajemnicy, dzięki mocy Bożej rośnie w sposób widzialny w świecie”³ W dzień Pięćdziesiątnicy został zesłany Duch Święty, „aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2,18)” On jest Duchem życia, przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu. Mieszka On w Kościele, a także w sercach wiernych, by przez nich przemawiać i dawać świadectwo przybraniu za synów. Prowadzi Kościół do prawdy, jednoczy we wspólnocie i postudze, uposaża Kościół w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne.⁴

Konstytucja podkreśla, że „Pan Jezus zapoczątkował Kościół swój głosząc radosną nowinę, a mianowicie nadejście Królestwa Bożego obiecane od wieków w Piśmie: Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże” (Mk 1,15; por. Mt 4,17). A Królestwo to zajaśniało ludziom w słowie, czynach i w obecności Chrystusa”⁵ Jezus, po śmierci krzyżowej i zmartwychwstaniu, objawił się jako Pan i „Ducha obiecane przez Ojca wylał na uczniów swoich (por. Dz 2,33). Kościół więc wyposażony w dary swego Założyciela, otrzymuje misję „głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród wszystkich narodów i stanowi załazek oraz zaczątek tego Królestwa na ziemi”⁶

Przekonanie Soboru Watykańskiego II o roli Ducha Świętego, który swoją mocą wypełnił się w Apostołach, przesądzając o narodzeniu się Kościoła, jest obecne także w „Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła” W dokumencie czytamy: „W dniu Zielonych Świąt zstąpił Duch na uczniów, aby pozostać z nimi na zawsze; Kościół zaś publicznie ujawnił się wobec tłumów i zaczęło się rozszerzanie Ewangelii wśród narodów przez głoszenie Słowa Bożego”⁷ „Konstytucja o liturgii świętej” podkreśla także, że w dzień Zesłania Ducha Świętego, Kościół „ukazał się światu” Od tego czasu „zbiera się na odprawianie paschalnego misterium, czytając to, ‘co było o Nim we wszystkich pismach’ (Łk 24,27), sprawując Eucharystię,

zesłał na uczniów Ducha Pocieszyciela” – nr 25. Encyklika o Kościele, Mistycznym Ciele Chrystusa, Londyn 1945, 32.

³ KK, 2.

⁴ KK, 4.

⁵ Tamże.

⁶ KK, 5.

⁷ DM, 4.

w której 'obecnia się zwycięstwo i triumf Jego śmierci', równocześnie składając dzięki 'Bogu za niewysłowny dar' (2 Kor 9,15) w Chrystusie Jezusie, 'dla uwielbienia Jego chwały' (Ef 1,12), przez moc Ducha Świętego"⁸

Podobną myśl wyraża Papież Jan Paweł II w encyklice „Dominum et vivificantem”: „Czas Kościoła rozpoczął się wraz z 'przyjściem', czyli zesłaniem Ducha Świętego na Apostołów, zgromadzonych w jerozolimskim Wieczerniku wspólnie z Maryją, Matką Pana (por. Dz 1,14). Czas Kościoła rozpoczął się z chwilą, gdy owe obietnice i zapowiedzi, które tak wyraźnie odnosiły się do Pocieszyciela, Ducha Prawdy, zaczęły z całą mocą i oczywistością wypełniać się na Apostołach, przesądzając o narodzeniu się Kościoła”⁹ Duch Święty sprawił, że Apostołowie poczuli się mężni i zdolni do wypełnienia powierzonego im posłannictwa. A więc, początkiem Kościoła jest działanie w nim Ducha Świętego obecnego w Kościele, który trwa „przez stulecia i pokolenia”¹⁰

Katechizm Kościoła Katolickiego zagadnienie eklezjogenezy ujmuje w szerokiej perspektywie historiozbawczej. „Aby zgłębić tajemnicę Kościoła trzeba rozważyć przede wszystkim jego początek w zamyśle Trójcy Świętej oraz jego stopniową realizację w historii”¹¹ Tę perspektywę ukazuje treść poszczególnych etapów związanych z założeniem i misją Kościoła: zamysł zrodzony w sercu Ojca, zapowiedziany w figurach od początku świata, przygotowany w Starym Przymierzu, ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, ukazany przez Ducha Świętego, wypełniony w chwale.¹² Katechizm zwraca uwagę na początek i misję Kościoła jako Bożą realizację historii zbawienia wszystkich ludzi. Zaistnienie Kościoła to nie jednorazowy akt Chrystusa, który miałby powołać do istnienia, ale owoc Jedyne, działającego w słowach i czynach – w fazie przed i popaschalnej – Założyciela Kościoła.¹³

Międzynarodowa Komisja Teologiczna w dokumencie „Wybrane tematy z eklezjologii” wylicza etapy, na które składa się proces formacji Kościoła:

- starotestamentalna obietnica dotycząca ludu Bożego, którą zakłada przepowiadanie Jezusa;

⁸ KL, 6.

⁹ DV, 25.

¹⁰ Tamże.

¹¹ KKK, 758.

¹² Tamże, 759-769.

¹³ Tamże.

- Jezusowe wezwanie do nawrócenia i pokuty skierowane do wszystkich ludzi;
- powołanie i ustanowienie Dwunastu jako znaku przyszłego odnowienia Izraela;
- nadanie Szymonowi imienia i przyznanie mu głównego miejsca w kręgu uczniów i jego posłannictwo;
- odrzucenie Jezusa przez przywódców Izraela;
- ustanowienie Eucharystii;
- odnowienie w wydarzeniu Zmartwychwstania wspólnoty Jezusa z Jego uczniami;
- posłanie Ducha Świętego, który czyni z Kościoła prawdziwe dzieło Boże;
- uformowanie Kościoła wśród pogan;
- oderwanie się Kościoła od synagogi.¹⁴

Należy podkreślić, że w żaden sposób nie można traktować poszczególnych etapów jako oddzielny akt ustanowienia Kościoła. Z dokumentów Kościoła wynika, że w badaniach eklezjogenezy należy uwzględnić całe ziemskie życie Jezusa, które było skierowane na powołanie ludu Nowego Przymierza, zapowiedzianego w Starym Przymierzu, w łączności z nauczaniem i czynami Chrystusa, Jego Misterium Paschalnym, Wniebowstąpieniem, zesłaniem i obecnością Ducha Świętego we wspólnocie eklezjalnej. Nie można więc, zdaniem S. Nagy'ego, Cz. Bartnika, M. Ruseckiego, H. Seweryniaka i innych, mówić o jednorazowym wydarzeniu założenia Kościoła, ale Jego genezie w obrębie wydarzenia Chrystusowego i szeregu aktów eklezjotwórczych.¹⁵ Eklezjotwórczą rolę Ducha Świętego, w procesie budowania Kościoła, podkreśla także Deklaracja „Dominus Jesus”, w której czytamy: „całe dzieło budowania Kościoła w ciągu wieków przez Chrystusa jako Głowę <jawi się> jako proces, którego dokonuje On w łączności ze swoim Duchem” (DJ 12).¹⁶ Całe życie Chrystusa, a więc Jego nauczanie, całe działanie zbawcze,

¹⁴ Cyt. za: H. Seweryniak, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, Płock 2001, 403.

¹⁵ S. Nagy, *Chrystus w Kościele*, Wrocław 1982, 73-89; Cz. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982, 94 n.; tenże, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2003, s.79; M. Rusecki, *Wiercie moim dziełem. Funkcja motywacyjna cudu w teologii XX w.*, Katowice 1988, 187-188; H. Seweryniak, tamże 404.

¹⁶ *O jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, Poznań 2000, 17.

w łączności z zesłaniem przez Niego Ducha Świętego, mają wymiar i sens eklezjotwórczy.

2. POCZĄTKI KOŚCIOŁA W ROZWAŻANIACH WSPÓŁCZESNYCH POLSKICH TEOLOGÓW

Posoborowa myśl teologiczna, dotycząca eklezjogenezy, obfituje w dość pokaźny zbiór, jaki pojawił się na ten temat w polskiej literaturze. W poniższych rozważaniach wykorzystano poglądy tych autorów, które są reprezentatywne w kwestii omawianego zagadnienia.

W opublikowanej, w przeddzień zakończenia Wat. II, „Dogmatyce katolickiej”¹⁷ Ks. Wincenty Granat uważa odkupieńczą śmierć Jezusa na krzyżu za decydujący moment w procesie powstawania Kościoła. „Dzięki wyzwoleniczej śmierci Chrystusa, pisze autor, ludzkość uzyskała możliwość osiągnięcia wiekuistego celu, a więc mogła być już utworzona nowa społeczność. Sakramenty i msza św., będące środkami społecznego zbawienia, otrzymują ową wartość dzięki ofierze krzyża; Chrystus, zdobył miłością swoją wyznawców dla siebie przez cierpienie i śmierć swoją; władza w Kościele ma o tyle sens (prymat i władza biskupów), o ile ma kim rządzić, ma odpowiednie ku temu środki i cel, a to wszystko stało się możliwe dzięki ofierze krzyża”¹⁸ Argumentację staurologiczną dotyczącą eklezjogenezy, autor opiera przede wszystkim na twierdzeniach encykliki Piusa XII „*Mystici Corporis*” Według Papieża, racje przemawiające za powstaniem Kościoła w chwili odkupienia ludzi przez śmierć Chrystusa: są:

- zniesienie, w momencie śmierci Chrystusa, Starego Zakonu, a na jego miejsce powołanie Nowego Testamentu wraz z prawami Chrystusowymi i świętymi obrzędami;
- wykonywanie przez Chrystusa, mocą Krzyża, urzędu Głowy Kościoła;
- nabycie przez Chrystusa, mocą Krzyża, swojego Kościoła;
- wysłużenie, przez ofiarę Krzyża, darów Ducha Świętego;
- otwarcie przez Krzyż boskich darów: posłannictwo Kościoła, Jego władza nauczania, rządzenia i udzielania sakramentów, które mają nadprzyrodzoną siłę i skuteczną moc.¹⁹

Szerzej na zagadnienie genezy Kościoła patrzy lubelski teolog fundamentalny, ks. prof. Edward Kopeć. Autor podkreśla, że Chrystus –

¹⁷ *Dogmatyka katolicka. Synteza*, Lublin 1964.

¹⁸ Tamże, 243.

¹⁹ *Mystici Corporis*, nr 33-35; por. tamże, 245.

Wysłannik Boży, powołał do życia mesjańską społeczność religijną, którą nazwał Kościołem. Kościół – jego zdaniem – to nie jednorazowy akt Chrystusa, ale proces długotrwały, na który składa się wiele różnych inicjatyw Chrystusa, wskazującego na wolę ustanowienia, w ramach Jego posłannictwa, nowej społeczności religijnej. Według E. Kopcia, do najważniejszych inicjatyw eklezjotwórczych Chrystusa należą: powstanie grona apostołskiego, zapowiedź powołania Kościoła oraz ustanowienie Eucharystii.²⁰

Zdaniem dogmatyka, ks. Czesława Bartnika (KUL), Kościół jawi się jako znak Królestwa Bożego, który został utworzony przez Chrystusa w Jego całej zbawczej ekonomii. „Kościół – zdaniem autora – wywodzi się z formalnej intencji Chrystusa, nie wyłonił się spontanicznie ze zbawczego procesu historycznego i nie pochodzi jedynie z interpretacji czynów Jezusa przez ludzi”, ale w miarę, jak „apostołowie skonkretyzowali ogólne dane strukturalne oraz osadzili tę budowlę w historycznych wymiarach (...) w tym sensie (...) stali się współbudowniczymi Kościoła”²¹ Budowanie Kościoła nie zostało zakończone: „ciągle staje się i powstaje” Bartnik przyrównuje Kościół do „embrionu, który posiada wszystkie potrzebne organa do życia, ale który ‘realizuje się’ dopiero w historii”²²

Cytowany autor postuluje, by proces założenia Kościoła rozpatrywać w pewnych fazach: afirmacja w pełni „Kahal Jahwe”, przygotowanie uczniów do zawarcia nowego Przymierza, przyjęcie i zachowanie Przymierza po zesłaniu Ducha Świętego jako obowiązującej formy życia religijnego.²³ Bartnik sądzi, że „czynnikiem kościołotwórczym były zdarzenia zbawcze Chrystusa dokonane wprawdzie w historii na pierwszym miejscu”²⁴ Trzeba pamiętać, że „wydarzenie nie jest oderwane od instytucji (...). Zatem Kościół, jako zdarzenie i instytucja, stanowi integralną całość, jak ciało z duszą, jak znak sakramentalny z udzieloną łaską (...). Z drugiej strony elementy instytucjonalne są również tworzone przez Ducha Świętego i są koniecznym uzupełnieniem zdarzenia eklezjalnego”²⁵

Ks. W. Łydka proponuje, by zagadnienie początków Kościoła rozwiązywać kompleksowo. Współczesne ujęcie problematyki założenia Kościoła autor sprowadza do następujących kwestii:

²⁰ E. K o p e ć , *Teologia fundamentalna*, Lublin 1976, 180-182.

²¹ *Kościół Boży*, Lublin 1970, 104.

²² Tamże, 104-105.

²³ Tamże, 105.

²⁴ Tamże, 116.

²⁵ Tamże, 117.

1. Istnieje potrzeba uwzględnienia powstania Kościoła w mesjańskiej świadomości Jezusa i mesjańskiej idei ST. „Już w ST idea królowania Boga wiązała się ściśle z ideą ludu Bożego podległego w szczególny sposób temu królowaniu i określonego często jako *ekklesia tou theou – qahal Jahwe*. Realizowane przez Jezusa królestwo winno swym zasięgiem objąć nowy, założony przez Niego lud – Izrael czasów ostatecznych;²⁶
2. Całe posłannictwo Jezusa przesiąknięte jest wymiarem kościelnotwórczym;
3. Wypowiedzi Jezusa, o bliskim nadejściu królestwa Bożego, należy rozumieć w sensie zrealizowania początkowej fazy tego królestwa, utożsamianej z posłannictwem Kościoła;
4. W świetle Ewangelii można mówić o kolejnych etapach krystalizacji się u Jezusa myśli o Kościele: orędzie o królestwie skierowane do Izraela, odrzucenie Jezusa, „świadomość potrzeby zbawczej śmierci i nowej wspólnoty mesjańskiej, (...) zawarcie, przez śmierć, Nowego Przymierza i ostateczne ukonstytuowanie się Kościoła”;²⁷
5. Powołanie przez Jezusa Dwunastu „można uważać za początek formowania się Kościoła”;²⁸
6. Doniosłość wypowiedzi Jezusa Mt 16,18 – obietnicy założenia Kościoła;
7. Ostatnia Wieczerza stanowi antycypację zawarcia Przymierza i „ukonstytuowanie widzialnej wspólnoty uczniów o określonej strukturze instytucjonalnej”;²⁹
8. Grupa Dwunastu, tworząc pomost między Kościołem sprzed Wielkanocy a Jezusem historycznym, stanowi załóżek Kościoła;
9. Przy wykazywaniu ustanowienia Kościoła przez Jezusa należy uwzględnić „zarówno instytucjonalny jako i wydarzeniowy aspekt Kościoła”;³⁰
10. Chrystus nie od razu ustanowił struktury rozwinięte Kościoła, ale wprowadził zaczyn, embryon, stąd w początkach rozwoju Kościoła

²⁶ Zagadnienie ustanowienia Kościoła przez Chrystusa, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 14 (1976) nr 2, 159.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, 160.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

nieodzowny był również wkład apostołów”, którzy troszczyli się, by rozwijał się on zgodnie z wolą Chrystusa.³¹

Warszawski apologetyk, ks. Władysław Hładowski, rozpatruje powstanie Kościoła w Jego relacjach do Jezusa ziemskiego, a także świadomości pierwotnego Kościoła. Ciągłość, zachodząca między ideą Starego Przymierza a ideą nowego Ludu mesjanistycznego Jezusa, jego zdaniem, pozwala stwierdzić, „że Kościół, który ukonstytuował się po zmartwychwstaniu Jezusa, ma swoje podstawy historyczne zarówno w starotestamentalnej idei królowania Boga, jak i w samym przepowiadaniu Jezusa przedwielkanocnego”³² Przedwielkanocne podwaliny popaschalnego Kościoła dostrzega autor także w fakcie powołania przez Jezusa uczniów, szczególnie sposób przebywania z nimi, wyrazem którego była zwłaszcza Ostatnia Wieczerza. Podobnie należy, zdaniem Hładowskiego, postrzegać powołanie przez Jezusa grupy „Dwunastu”: „Tak więc wprawdzie powołanie Dwunastu nie było założeniem Kościoła, to jednak Dwunastu stanowi łącznik między Kościołem popaschalnym a Jezusem”³³

W Hładowski zwraca uwagę na ścisły związek, jaki istnieje w tradycji pierwotnego Kościoła, między Jego powstaniem a zmartwychwstaniem Jezusa. Z inicjatywy samego Jezusa kontynuowana była wspólnota z uczniami. Gmina powielkanocna widziała w uwielbionym Panu tego samego Jezusa z Nazaretu. Zatem podstaw wiary pierwotnego Kościoła należy dopatrywać się nie tylko w doświadczeniu wydarzeń paschalnych, ale także i przedpaschalnych, czyli słowach i czynach ziemskiego Jezusa, ukazanych w Ewangeliach. W nich ujawnia się Jezusowa świadomość mesjańska i synostwa Bożego. Ta właśnie „dzięki Ewangeliom, pisze autor, świadomość rodzącego się Kościoła mogła być skonfrontowana z historią Jezusa sprzed W Piątku i Niedzieli Wielkanocnej. W ten sposób wiara chrześcijańska uzyskała w poświadczonym przez Boga Jezusie nowy, poszerzony fundament i historyczną konkretyzację”³⁴ Kościół więc „ma swój początek w całym dziele zbawczym Boga dokonanym w Jezusie Chrystusie, od jego narodzenia, poprzez działalność i nauczanie, powołanie uczniów, aż do śmierci i zmartwychwstania oraz udzielenia Ducha Świętego świadkom zmartwychwstania”³⁵

³¹ Tamże, 159-160.

³² *Zarys apologetyki. Analiza chrześcijańskiej refleksji nad wiarygodnością Objawienia*, Warszawa 1980, 186.

³³ Tamże, 188.

³⁴ Tamże, 191.

³⁵ Tamże, 193.

J. Myśków, w punkcie siódmym „Zagadnień apologetycznych”,³⁶ podejmuje problematykę ustanowienia Kościoła przez Jezusa. Rozpoczyna od prezentacji tradycyjnego ujęcia, poprzez ujęcie marksistowskie, „ekumeniczne”, kompleksowe, aż po rozumienie początków Kościoła u znanych polskich teologów: Cz. Bartnika, W. Hładowskiego, W. Kwiatkowskiego i E. Kopia.

Warszawski apologetyk omawia oddolną strukturę idei teokratycznej, jaka istniała w świadomości judaizmu oraz świadomości Jezusa z Nazaretu. Na ich podstawie wyświeśla „zagadnienie społecznej świadomości Jezusa w odniesieniu do oddolnej strony eklezjologicznej, czyli pytania, jak w świadomości Jezusa kształtowała się organizacyjna budowa ludu Bożego”³⁷ Odpowiedź na to pytanie autor formułuje w oparciu o przypowieści Jezusowe: o kłakolu, sieci, skarbie, perle. Analiza przypowieści prowadzi do wniosku, że Jezus posiadał zupełnie odmienną koncepcję budowy oddolnej strony idei teokratycznej, niż ówczesny judaizm. W ujęciu judaistycznym „w okresie mesjańskim lud Jahwe miałyby się składać z samych Izraelitów, natomiast „Jezus podkreśla w przypowieści o kłakolu i niewodzie (sieci – dop. R.T.), rys uniwersalistyczny głoszonego przez siebie królestwa, zaś w przypowieści o skarbie i perle, zwalczając wszelkiego rodzaju formalizm, podkreśla potrzebę nabycia tego rodzaju dyspozycji moralnych, które by mogły doprowadzić człowieka do decyzji oddania wszystkiego dla zdobycia królestwa niebieskiego”³⁸

W rozwiązaniu zagadnienia społecznej świadomości Jezusa, w odniesieniu do oddolnej struktury Kościoła, zdaniem J. Myśkowskiego, rzuca światło powołanie grupy dwunastu uczniów, symbolizującej dwanaście pokoleń izraelskich. W programie działalności Jezusa grupa ta stanowiła „szczępek” Izraela, z której powstanie nowy i prawdziwy lud Boży. Ważny moment w powstawaniu Kościoła odgrywa Piotr i Dwunastu, którzy otrzymują od Jezusa władzę zwierzchnią, jako element budowania wspólnoty eklezjalnej. Jezus przekazał im władzę zwierzchnią w swoim Kościele z nakazem kontynuacji przez nich Jego posłannictwa. Nakaz misyjny Jezusa, wraz z obietnicą zesłania Ducha Świętego, skierowany do uczniów, ma swoje konsekwencje w realizacji powstawania struktur kościelnych.³⁹

Lubelski eklezjolog, ks. Stanisław Nagy przedstawia proces eklezjogenezy w trzech fazach:

³⁶ Warszawa, 1986 199-233.

³⁷ Tamże, 228; tenże, *Apologetyka stosowana w zarysie*, Warszawa 1973, 186-195.

³⁸ Tamże, 228.

³⁹ Tamże, 234-316.

1. Powołanie, przez Chrystusa, do istnienia nowotestamentalnego Ludu Bożego, stanowiącego integralną część przygotowywanej przez Stary Testament pełni czasów, która jest utożsamiana z realizującym się w Nim królestwie Bożym;
2. Powołanie do istnienia, przez Jezusa, grona apostołskiego, Dwunastu, którzy stanowią fundament Izraela Nowego. Autor podkreśla, że udzielenie zwierzchnich „prerogatyw czyniło apostołów piastunami uprawnień społecznych, których posiadanie i wykonywanie zakłada istnienie religijnej społeczności. Bez takiej społeczności pozbawione byłyby one racji bytu, gdyż brakowałoby terenu społecznego, na którym wykonywanie tych prerogatyw mogłoby być faktycznie realizowane”;⁴⁰
3. Apostołowie stanowią fragment procesu ustanawiania Kościoła, który posiada „wyraźne kontury widzialno-społeczne, wspólnoty zbawienia”⁴¹

Według autora, Ostatnia Wieczerza, wraz z głównym momentem ustanowienia Eucharystii jest doniosłym wydarzeniem w procesie ustanawiania Kościoła. Eucharystia implikowała i nawiązywała do ofiarnej śmierci Jezusa na krzyżu, jednak nie stanowiła ona ostatecznego procesu budowania Kościoła.⁴²

Zdaniem S. Nagy'ego, całe ziemskie życie Jezusa, publiczna działalność z głoszeniem Ewangelii, powołaniem i formacją Apostołów, Jego męka, śmierć wraz z ustanowieniem Eucharystii stanowiły istotne elementy rzeczywistości Kościoła, które domagały się jednak uzupełnienia kategorią zmartwychwstania i zesłania Ducha Świętego. Trzecia Osoba Trójcy Świętej uzdolniła grono apostołskie do „głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusowego” (KK 5), czyniąc ze wspólnoty wierzących głęboko zespolony organizm Mistycznego Ciała Chrystusa. Nagy zwraca uwagę, że proces ustanawiania Kościoła przez Jezusa należy przesunąć z ziemskiego życia i misji Zbawiciela na tajemnicę zmartwychwstania i zesłania Ducha Świętego, który stanowi ostatni i definitywny proces kształtujący Kościół na ziemi. „W momencie zesłania Ducha Świętego,

⁴⁰ *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej*, Wrocław 1982, 77-83.

⁴¹ Tamże, 83

⁴² Tamże, 83-88; można mówić o ewolucji poglądów Nagy'ego na zagadnienie ustanowienia Kościoła: od podkreślenia Ostatniej Wieczerzy, jako momentu założenia Kościoła (Próba nowego spojrzenia na zagadnienie ustanowienia Kościoła, RTK 12/1965/ z. 2 19-35), do przesunięcia procesu powstawania Kościoła poprzez całe życie Jezusa, łącznie ze zmartwychwstaniem i zesłaniem Ducha Świętego, zob. *Chrystus w Kościele*, 19-89.

podkreśla Nagy, Kościół pojawił się w kształcie ostatecznie uformowanym, uzdalniającym do istnienia i pełnienia swego posłannictwa na ziemi”⁴³

Biskup Edward Ozorowski⁴⁴ widzi Kościół w perspektywie ekonomii realizacji zbawczego planu Boga w historii. Jego zdaniem, należy uwzględnić to, „co stało się u początków ludzkości i co się następnie dokonywało na przestrzeni jej dziejów”⁴⁵ Kościół był „przygotowywany od wieków”⁴⁶ Nawet grzech pierworodny nie zniweczył zbawczego planu Boga, by zbawić człowieka. W tym celu Bóg zapowiedział nadejście Mesjasza. W historii „przygotowywania Kościoła” ważne miejsce zajmuje zawieranie przymierza (z Noe, Abrahamem i Mojżeszem) i składanie ofiar, w których człowiek jawi się w roli partnera samego Boga. „Kościół stanowi kontynuację historii zbawienia, albo inaczej, mówi autor, że historia zbawienia realizuje się dalej w Kościele. (...) Kościół jest nowym etapem, nowym czasem (kairos) zbawienia, tak że można powtarzać za św. Pawłem: ‘oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia’ (2 Kor 2, 6)”⁴⁷

Zdaniem E. Ozorowskiego, Kościół został ustanowiony w paschalnym misterium Chrystusa, zapoczątkowanym już we Wcieleniu i w całym życiu ziemskim Jezusa. Pascha Chrystusa była „odpowiedzią Boga na miłość Chrystusa, zniszczeniem grzechu, zwycięstwem zapisanym w historii świata, przypieczętowującym nową erę w dziejach ludzkości” Wniebowstąpienie może być uważane za inwestyturę zmartwychwstałego Chrystusa jako Pana, ustanowienie Go w pełni Mesjaszem i eschatologicznym Synem Człowieczym, przekazanie Mu władzy ziemskiej i niebieskiej.⁴⁸

Paschalną tajemnicę Chrystusa dopełniło zesłanie Ducha Świętego. „Stało się ono, podkreśla Ozorowski, eschatologicznym zstąpieniem Ducha Świętego na ludzi, zgromadzeniem ich w mesjańską społeczność (Dz 2, 42-44), zapoczątkowaniem misji Kościoła, obejmującej swoim zasięgiem wszystkie ludy ziemi (Dz 1, 8).⁴⁹

Misterium paschalne inauguruje Kościół, będąc jednocześnie źródłem jego życia. W misterium paschalnym, mówi E. Ozorowski, odnajduje się „misterium Kościoła, który z jednej strony już jest wspólnotą zbawionych, a z drugiej – środowiskiem, w którym dopiero zbawienie się realizuje. W nim spotykamy się z tajemnicą ciągłości Wcielenia, obumierania

⁴³ Tamże, 89.

⁴⁴ *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 1984.

⁴⁵ Tamże, 21.

⁴⁶ Tak brzmi tytuł p. II – zob. 21.

⁴⁷ Tamże, 29.

⁴⁸ Tamże, 43.

⁴⁹ Tamże, 44-45.

i powstawania do życia w przebóstwiającej wspólnocie z Ojcem, Synem i Duchem Świętym”⁵⁰

O. prof. Hugolin Langkammer,⁵¹ lubelski biblista, podkreśla, że u podstaw Kościoła jest historyczny Jezus Chrystus. Kościół nie jest „odnowioną kontynuacją Izraela”, ale czymś nowym, jest Kościołem Chrystusowym. Początkiem procesu tworzenia się Kościoła jest działalność Jezusa związana z głoszeniem i realizacją królestwa Bożego. Jezus jako „Mesjasz obietnic”, zaczyna urzeczywistniać królestwo Boże w narodzie wybranym, jednak swojej działalności na nim nie kończy. Rozszerza realizację królestwa Bożego także na pogan, gdyż ono, samo w sobie, jest powszechną rzeczywistością zbawczą i z istoty swojej obejmuje wszystkich ludzi. Teolog ten podkreśla, że na kartach Nowego Testamentu wyraźnie widać u Jezusa wolę tworzenia nowego ludu Bożego.⁵²

Zdaniem H. Langkammera, problematyka założenia Kościoła, łączy się wyraźnie z głoszeniem Ewangelii i urzeczywistnieniem się królestwa Bożego przez Jezusa. „Początek ten, twierdzi autor, stanowi równocześnie tworzenie się Kościoła ze swoimi punktami kulminacyjnymi różnego zresztą charakteru: kerygmat, powołanie uczniów, ustanowienie Dwunastu, nadanie Piotrowi specjalnej władzy, Eucharystia, śmierć krzyżowa, chrystofanie ”⁵³

Kościół popaschalny wkracza w nowy etap: żyje obiecany i posłany Duchem Świętym. Duch Święty, patronując i kierując Kościołem, dopełnia dzieła Chrystusa, Założyciela Kościoła.⁵⁴ Kościół, podsumowuje autor, jest „powołany przez Jezusa nowym ludem Bożym, nową społecznością zbudowaną na fundamencie Apostołów z Piotrem na czele. Z tym jedynym Kościołem Chrystus będzie związany na zawsze jako uwielbiony *Kyrios*, działając w Kościele zbawczo przez Ducha Świętego”⁵⁵

Według tarnowskiego teologa, ks. Stanisława Rosy, ustanowienie Kościoła przez Chrystusa jest procesem złożonym i długotrwałym. W jego urzeczywistnianiu wyróżniają się „pewne wymiary, tworzące fakt zaistnienia Kościoła”⁵⁶ Pierwszym z nich było nauczanie Jezusa o królestwie Bożym. W nauczaniu Jezusa idea ta nawiązywała do

⁵⁰ Tamże, 46.

⁵¹ *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995.

⁵² Tamże, 21-27.

⁵³ Tamże, 28.

⁵⁴ „Ani Apostołowie, ani Duch Święty nie tworzą Kościoła” – pochodzi on od Jezusa Chrystusa. Tamże, 33.

⁵⁵ Tamże, 33.

⁵⁶ *Teologia fundamentalna, cz. 2: Eklezjologia*. Tarnów 1998, 59.

starotestamentalnego ludu Bożego, a jednocześnie wskazywała na urzeczywistnianie się „tu i teraz” nowego królestwa Bożego, nowego ludu Bożego.

Drugim wymiarem urzeczywistniania się Kościoła było powołanie grona apostołskiego, przygotowanie ich do przyszłych zadań oraz nadanie im potrójnej władzy: nauczania, uświęcania i kierowania. Prerogatywy te „otrzymali dla budowania Królestwa Bożego i kierowania Ludem Bożym – Kościołem. Otrzymane od Chrystusa uprawnienia nie są tylko ich osobistym przywilejem, ale przechodzą na ich następców i zostały im udzielone dla dobra Kościoła, z którym są związane <aż do skończenia świata>”⁵⁷

Trzeci, istotny wymiar ustanowienia Kościoła, to Eucharystia. W kontekście Ostatniej Wieczerzy, w której rozpoczyna się Nowe Przymierze, Chrystus ustanawia Eucharystię, by w ten sposób być obecnym i dostępnym w całej tajemnicy zbawczej. Ustanowienie Kościoła przez Chrystusa, podkreśla Rosa, nie zakończyło się w momencie ustanowienia Eucharystii. Dopiero wydarzenia paschalne wraz z zesłaniem Ducha Świętego, stanowią zakończenie długiego procesu formowania się Kościoła. Od tej chwili Kościół stał się zdolny do „samodzielnego zaistnienia, jak i do trwałego pełnienia swego posłannictwa w świecie”⁵⁸

Ks. Stanisław Piotrowski podkreśla, że Bóg Ojciec posłał Syna, który dokonał odkupienia, natomiast w dzień Zielonych Świąt posłany został Duch Święty, aby uświęcił Kościół i zapoczątkował Jego działalność. Uroczyste rozpoczęcie działalności Kościoła nastąpiło w dniu Zesłania Ducha Świętego. Podobnie, jak Jezus począł się z Ducha Świętego w dniu Zwiastowania, tak początku Kościoła należy upatrywać w dniu Zielonych Świąt.⁵⁹

Według wrocławskiego teologa, ks. A. Nowickiego, oficjalne ustanowienie Kościoła nastąpiło w chwili zebrania przez Jezusa swoich uczniów, wyodrębnienia Dwunastu i zapowiedzi prymatu. Ta wspólnota, ustanowiona przez Chrystusa na ziemi i wyposażona w konieczne organy do rządzenia i kierowania, stała się Kościołem. A. Nowicki podkreśla, że w całej ziemskiej działalności Jezusa występuje kościelnotwórczy charakter głoszenia prawdy o królestwie Bożym. Towarzyszyły mu wydarzenia, które wskazywały na Chrystusową wolę ustanowienia określonej struktury organizacyjnej. Pełna działalność Kościoła nastąpiła dopiero po wydarzeniach paschalnych i zesłaniu Ducha Świętego. Kościół jest miejscem, w którym żyje się Ewangelią głoszoną przez Jezusa. Kościół

⁵⁷ Tamże, 83.

⁵⁸ Tamże, 88.

⁵⁹ S. Piotrowski, *Jeden, święty, powszechny, apostołski*, Białystok 1993, 41-42.

otrzymuje obietnicę wiecznotrwałości i określoną władzę kierowania. Kościół, zbudowany przez Jezusa na fundamencie apostołów, jest organizacją ziemską i widzialną fazą przygotowującą na powtórne przyjście Chrystusa. Droga Kościoła rozpoczęła się w dniu Pięćdziesiątnicy, a Jego rozwój skupił się wokół Piotra i pozostałych Apostołów.⁶⁰

Problematyka genezy Kościoła, zdaniem warszawskiego eklezjologa ks. prof. H. Seweryniaka, należy do najtrudniejszych zagadnień współczesnej teologii fundamentalnej, gdyż zbiega się w niej kilka zasadniczych ujęć: historyczne, historyczno-socjologiczne, dogmatyczne. Chrystusowe korzenie Kościoła H. Seweryniak ujmuje teologicznofundamentalnie, ukazując wiarygodność historyczną Chrystusowej genezy Kościoła. Do podstawowych elementów eklezjotwórczych w dziele i orędziu Chrystusa należą: głoszenie nauki o królestwie Bożym, wybór Dwunastu z Piotrem na czele, Ostatnia Wieczerza, krzyż i zmartwychwstanie oraz zesłanie Ducha Świętego.⁶¹

Wraz z przyjściem Chrystusa realizuje się już Królestwo. Rzeczywistość Królestwa jest nierozdzielnie złączona z Jezusem – poprzez znaki inauguracji, pełnienie woli Ojca i oddanie życia 'za wielu'. W historycznej fazie orędzia o królestwie Bożym zajmuje miejsce Kościół, na co wskazuje sens przypowieści: o ziarnku gorczyczym, siewcy, cieście, sieci. „Ustanowienie Dwunastu pozostaje w ścisłej korelacji z Królestwem niebieskim i nowym ludem Bożym, bez których nie można zrozumieć Jezusa. Królestwo, mówi Seweryniak, domaga się ludu, w którym rozprzestrzenia się i spełnia – Dwunastu było i pozostaje jego prąfugą i 'komórką matką'”⁶²

Św. Piotr pełnił kluczową rolę w gronie „Dwunastu” W świadomości Jezusa i pierwotnego Kościoła Piotr pełnił rolę fundamentu wspólnoty eklezjalnej. On otrzymał od Jezusa funkcję „pierwszego” i „skały” Kościoła, dzięki którym przetrwa i będzie wzrastać społeczność Chrystusowa, nawet wbrew mocom ciemności: „Zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18).⁶³

Seweryniak podkreśla, że Ostatnia Wieczerza jest wielkim aktem eklezjotwórczym, w którym lud, formowany przez Jezusa, zawarł z Nim nowe przymierze, czyli Kościół. Grupa Dwunastu występuje w niej jako

⁶⁰ A. Nowicki, *Kościół w horyzoncie Królestwa Bożego*, Wrocław 1995, 139-140.

⁶¹ *Świadectwo i sens*, 401-413.

⁶² Tamże, 405-408.

⁶³ Tamże, 408-409.

partner Przymierza, „stanowi w tym decydującym momencie komórkę – matkę nowego ludu Bożego, zebranego w celu zawarcia przymierza”⁶⁴

H. Seweryniak w swoich rozważaniach zwraca uwagę na eklezjotwórczy wymiar Krzyża i Zmartwychwstania. Autor, powołując się na staurologię w Katechizmie Kościoła Katolickiego, podkreśla, że Kościół narodził się z całkowitego daru Chrystusa dla naszego zbawienia. Zmartwychwstanie zaś jest ponownym zgromadzeniem uczniów i wezwaniem do świadectwa „przed ludem” (Dz 13, 31). W chrystofanii pod Damazkiem Jezus „utożsamia się ze swoim prześladowanym ciałem – Kościołem”⁶⁵

Zakończenie procesu eklezjotwórczego dokonało się w dzień Zesłania Ducha Świętego; Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że Kościół „został ukazany jako misterium zbawienia przez wylanie Ducha Świętego” (KKK 778). Dopiero po zesłaniu Ducha Świętego „wspólnota uczniów może być w pełni uważana za Kościół Boży, *ekklesia tou Theou* – zgromadzony lud Boży nowego Przymierza” Duch Święty jest gwarantem zarówno misji Jezusa, jak i dzieła Kościoła, mówi ks. Henryk Seweryniak.

Lubelski teolog, ks. prof. Marian Rusecki, proces powstania Kościoła ujmuje integralnie. Według autora, całe życie Jezusa, począwszy od wcielenia, przez działalność publiczną, aż do zesłania Ducha Świętego, ma wymiar eklezjogenetyczny.⁶⁶ Wcielenie, w którym nastąpiło połączenie Boskiej i ludzkiej natury, stanowi zczyn Kościoła. Jezus od początku swojej działalności zwołuje wspólnotę uczniów, Apostołów, którzy stanowią przedpaschalną wspólnotę wiary. Formacja tej grupy, przez Jezusa, ma sens wspólnototwórczy, eklezjotwórczy. Podobny charakter, zdaniem Ruseckiego, można dostrzec także w proegzystencji Jezusa: w miłosierdziu i łaskawości wobec słabych i grzeszników, przyjaźni z biednymi, cierpiącymi, chorymi, skrzywdzonymi, surowości wobec obłudników, faryzeuszy, niesprawiedliwych, krzywdzicieli ludzi).⁶⁷

Istotną inicjatywą kościołotwórczą było realizowanie obietnic Bożych związanych z głoszeniem królestwa Bożego na ziemi. Idea ta, jak podkreśla Rusecki, była znana w Starym Testamencie i „stanowiła ona rzeczywiste zapoczątkowanie Kościoła; była prekościółem i zapowiedzią mesjańskiego królestwa”⁶⁸ Jezus na początku publicznej działalności głosił nadejście królestwa Bożego i w czynach zaczął je realizować. Do znaków rozpoznawczych Jego realizacji należą: cuda-egzorcyzmy i cuda-

⁶⁴ Tamże, 409-410.

⁶⁵ Tamże, 411.

⁶⁶ M. R u s e c k i, *Geneza Kościoła*, 665-667.

⁶⁷ Tamże, 664-665.

⁶⁸ Tamże, 665.

uzdrowienia; w nich zostało przewyciężone królestwo szatana, przeciwnika realizacji królestwa Bożego.

Następną inicjatywą eklezjotwórczą Chrystusa jest ustanowienie Dwunastu, z Piotrem na czele. „Fakt przekazania urzędu prymacjalnego Piotrowi i misyjnego mandatu Apostołom po zmartwychwstaniu, pisze Rusecki, świadczy, że otrzymana przez nich od uwielbionego Chrystusa władza, czy raczej misja, nie ma charakteru wyłącznie jurydycznego, ale w jakimś sensie nadprzyrodzony i zbawczy, co wynika stąd, że w zmartwychwstaniu dokonała się pełnia Objawienia i zbawienia; posługi Apostołów i Piotra będą zatem zbawczo skuteczne”⁶⁹

Za eklezjotwórczym wymiarem przemawiają wydarzenia Ostatniej Wieczerzy, z jej najważniejszym momentem, tj. ustanowieniem Eucharystii. Eucharystia staje się centrum życia Kościoła, a Dwunastu zostało dopuszczonych do udziału w Nowym Przymierzu, co podkreślają słowa Jezusa: „Bierzcie i jedzcie, to jest moje Ciało..., bierzcie i pijcie... to jest moja Krew”⁷⁰

Współcześnie podkreśla się w teologii eklezjotwórczą rolę Krzyża. Staurologiczny wymiar początków Kościoła dostrzega także Rusecki: „Jezus Chrystus jako Wcielony Syn Boży był świadomy, że miał dokonać dzieła pojednania człowieka (ludzkości) z Bogiem, o czym wyraźnie świadczy Jego staurologiczna świadomość” Owoce tej świadomości Jezusa objawiły się w sakramentach, szczególnie w chrzcie i Eucharystii.⁷¹

Finalnym faktem genezy Kościoła jest zmartwychwstanie. „Dzięki niemu, podkreśla Rusecki, powstała ugruntowana wiara paschalna, ożyła historia Jezusa przedpaschalnego, głębsze stało się jej rozumienie w perspektywie Paschy i historii zbawienia, której Jezus jest centrum. On jest pełnią czasów, Panem dziejów, Pantokratozem; do Niego zmierzały wszystkie czasy i Nim żyją czasy późniejsze aż do Paruzji; jest On osnową dziejów, a Kościół rzeczywiście jawi się jako ostatni etap historii zbawienia; ale Chrystus uwielbiony jest w nim obecny w sposób duchowy”⁷²

M. Rusecki podkreśla eklezjogenetyczny dar Ducha Świętego. Zwraca uwagę na pneumatologiczną obecność w życiu Jezusa od początku, tj. od wcielenia. Duch Święty został dany Kościołowi dla Jego zbawczego działania. Towarzyszy dziełu ewangelizacji, nauczaniu Kościoła, głębszemu poznaniu Objawienia, aktualizuje wydarzenia zbawcze

⁶⁹ Tamże, 666.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże; zob. M. Rusecki. *Pan zmartwychwstał i żyje. Zarys teologii rezurekcyjnej*, Warszawa 2006, 220.

w sakramentach, wprowadza w życie Kościoła i przyczynia się do jego wzrostu, „przez co Kościół ciągle rodzi się w nowych członkach, ubogaca, pogłębia, stając się rzeczywistą kontynuacją Osoby i dzieła Chrystusa, a jego członkowie stają się uczestnikami daru dzieła zbawienia”⁷³

Z wyżej przeprowadzonych rozważań wynika, że współczesna polska teologia w uzasadnieniu eklezjogenezy odnosi się do współczesnych wypowiedzi Magisterium Kościoła i w zasadzie jest z nimi zgodna. Teologowie polscy prezentują powstanie Kościoła jako proces ciągłej budowy. (*aedificatio continua Ecclesia*). Geneza Kościoła to proces rodzenia się w różnych kulturach i epokach, „to nowa implantacja dzieła Chrystusa dzięki pośrednictwu Kościoła w różnych czasach wobec wszystkich ludzi”⁷⁴ Nie jest to proces statyczny, jako raz ustanowiony. Współczesna polska myśl teologiczna całą problematykę założenia Kościoła sprowadza do istotnych eklezjogenetycznych etapów, „aktów” Chrystusa, do których należą: „wpisanie” w dzieje społeczno-religijnej rzeczywistości królestwa Bożego, powołanie Dwunastu i nadanie funkcji prymatu św. Piotrowi, Ostatnia Wieczerza z ustanowieniem Eucharystii, misterium Krzyża, Zmartwychwstanie i dar Ducha Świętego. Są to widzialne elementy, z których Duch Święty aż do skończenia świata rodzi i odradza Kościół.

⁷³ M. Rusecki *Geneza Kościoła*, 667.

⁷⁴ Tamże.